

## POSŁOWIE

Książka niniejsza jest zbiorem tekstów, które powstały na podstawie referatów wygłoszonych na konferencji pt. „Zagadnienia obywatelstwa na progu XXI wieku”, która odbyła się 17 stycznia 2013 r. w Instytucie Historii PAN w Warszawie. Jej głównym organizatorem było Biuro Krajowe UNHCR w Polsce, które w związku z debatą na temat perspektyw przystąpienia Polski do konwencji o statusie bezpaństwowców z 1954 r. i konwencji o ograniczaniu bezpaństwowości z 1961 r., zainicjowało wśród badaczy reprezentujących różne kierunki naukowe dyskusję nad ideą obywatelstwa. W gronie jej współorganizatorów i zarazem uczestników znaleźli się przedstawiciele takich placówek naukowych jak: Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej oraz Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu i Międzynarodowe Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Przedstawione tu teksty poruszyły rozmaite konteksty i wymiary obywatelstwa, choć oczywiście nie wszystkie. Na pewno szkoda, że nie było więcej tekstów akcentujących i analizujących związki, jakie istnieją pomiędzy obywatelstwem a uchodźstwem. Autorzy tego zbioru byli również nad wyraz ostrożni w wyrażaniu ostatecznych wniosków, przewidywaniu kierunku zmian instytucji obywatelstwa czy udzielaniu tych czy innych rekomendacji. Zgadzano się co do jednego, że współcześnie istnieje tendencja do daleko nieraz idącego przekształcenia kategorii obywatelstwa, rozciągnięcia lub przeciwnie zawężenia jego znaczenia. Zauważono także, że wpływ na to ma w dużej mierze rozwój systemu praw człowieka, co w konsekwencji może spowodować, że zasada przynależności osoby do państwa i związany z tym zestaw uprawnień i obowiązków będzie tracił na znaczeniu. Szczególnie antropologowie, wychodząc od kontekstów lokalnych, podkreślali niedoskonałość obecnych praktyk i rozwiązań, postulując całościowe widzenie tego zagadnienia. Podkreślali znaczenie opinii wszystkich zainteresowanych, zarówno tych, którzy formalnie posiadają ten status, ale go sobie nie uświadamiają, tych, którym go bardzo brakuje, jak i tych, dla których jest on niewygodny i ograniczający. Zachęcali

do zauważenia także kontekstów pozaeuropejskich i skupienia uwagi nie tylko na normach prawnych, ale przede wszystkim na opiniach i zachowaniach zwykłych ludzi. Natomiast inni (szczególnie prawnicy) akcentowali, że mimo faktu istnienia pewnego „fermentu koncepcyjnego” w tym temacie, nie ma problemu zmierzchu obywatelstwa, a kategoria ta nadal jest podstawowym kryterium odróżniania „swojego” od „obcego”<sup>1</sup>. Faktycznie, obserwując zwłaszcza niepowodzenia nad wypracowaniem spójnej wewnętrznie koncepcji obywatelstwa europejskiego i jej kształtu prawnego w ramach Unii Europejskiej, wydaje się, że mają rację. Koncepcja obywatelstwa i państwa narodowego trzyma się z tej perspektywy bardzo dobrze. Ponadto z wprowadzenia proponowanych zmian wcale nie musiałyby wynikać coś lepszego. Nie oznacza to oczywiście, że trzeba przymknąć oczy na rzeczywiste problemy, jakie niesie istnienie tej instytucji w obecnym jej kształcie oraz fakt, że ludzie nie są i nigdy nie byli tak ściśle związani z terytoriami państw, w których przyszło im żyć. Obywatelstwo wcale też nie musi być celem, do którego dążą wszyscy uchodźcy i imigranci. Dlatego nie można nie brać pod uwagę możliwości wypracowania jeszcze innych form obywatelstwa.

*Maciej Ząbek*

---

<sup>1</sup> Patrz: art. Jacek Jagielski, *Obywatelstwo w wymiarze prawnym*.